



Sygn. akt V CSK 222/12

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie ze skargi P. Spółki Jawnej [...] przeciwko ING Bankowi Śląskiemu Spółce Akcyjnej o uchylenie wyroku sądu polubownego, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 marca 2013 r., skargi kasacyjnej skarżącej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 27 grudnia 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od skarżącej na rzecz ING Banku Śląskiego Spółki Akcyjnej kwotę 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 10 maja 2011 r. oddalił skargę „P.” spółki jawnej w M. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich z dnia 22 listopada 2010 r., przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia i wnioski.

Strony w dniu 26 czerwca 2007 r. zawarły umowę ramową, której przedmiotem było zawieranie transakcji na rynku finansowym wraz z umową dodatkową, a w dniu 11 lipca 2008 r. - umowę zabezpieczającą, określającą zasady zabezpieczenia zobowiązań powódki wobec strony pozwanej. Zgodnie z postanowieniami umowy ramowej, transakcje strategii opcyjnych były zawierane w ten sposób, że strony telefonicznie uzgadniały ich warunki, po czym strona pozwana wysyłała powódce dokument w postaci tzw. potwierdzenia transakcji, który powódka powinna odesłać nadawcy; brak odesłania był traktowany jako milczące potwierdzenie transakcji. Powódka była zobowiązana do zapłaty premii opcyjnej w razie nabycia opcji *put*, wystawionych przez pozwaną; na pozwanej obowiązek ten ciążył przypadku w nabycia opcji *call*, wystawionych przez powódkę. Każda ze stron otrzymywała określone prawo (opcję *call* lub *put*) według określonych przez siebie warunków po to, aby ich świadczenia zachowały ekwiwalentny charakter. Premie opcyjne miały być równe i podlegać wzajemnemu potrąceniu; w przeciwnym razie jedna ze stron zobowiązana była zapłacić różnicę wynikającą z ich wartości. W okresie od 1 sierpnia 2007 r. do 3 października 2008 r. strony zawarły w opisany wyżej sposób szereg transakcji opcyjnych; dwanaście z nich, zawartych do 16 lipca 2007 r., przyniosło powódce przychód w wysokości 200.000 zł, zaś pozostałe, na łączną kwotę 18.231.734,96 zł, nie zostały rozliczone. Zgodnie z § 48 umowy ramowej, spory wynikłe w związku z jej realizacją poddane zostały rozstrzygnięciu Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich na podstawie regulaminu tego Sądu w składzie trzech arbitrów. Sąd Polubowny nie znalazł podstaw do uwzględnienia żądania ustalenia nieważności nierozliczonych transakcji opcji na kwotę 18.231.734,96 zł, zgłoszonego przez spółkę „P.”. Za usprawiedliwione uznał natomiast powództwo wzajemne ING Banku Śląskiego S.A. przeciwko wymienionej spółce o zapłatę nierozliczonej należności.

Sąd Okręgowy uznał, że skarga spółki „P.”, oparta na podstawach określonych w art. 1206 § 1 pkt 1 w związku z art. 1161 § 2, art. 1206 § 1 pkt 2 i 4

oraz art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c., nie zasługiwała na uwzględnienie. Zapis na sąd polubowny nie naruszył zasady równości stron i był w pełni skuteczny, skarżąca miała zapewnioną możliwość obrony swych praw, nie doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed Sądem Polubownym, a wydany przez ten Sąd wyrok nie uchybia podstawowym zasadom porządku prawnego.

Sąd Apelacyjny, dzieląc tę ocenę, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną oddalił apelację skarżącą od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny - odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 w związku z art. 1169 § 3 k.p.c. - podkreślił, że skarżąca zgodziła się na związanie Sądu Polubownego przy Związku Banków Polskich regulaminem tegoż Sądu także w zakresie sposobu wyłonienia składu orzekającego, przy czym miała możliwość powołania arbitra spoza listy prowadzonej przez Sąd Polubowny, z której nie skorzystała; równe prawa stron zostały więc dochowane. Stwierdzając zaś bezzasadność zarzutu obrazy art. 1206 § 2 k.p.c., w pełni zaaprobował ocenę Sądu Polubownego, wskazującą na brak podstaw do uznania, iż zawarta przez strony umowa ramowa nie określa elementów przedmiotowo istotnych (*essentialia negotii*), pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i narusza zasadę swobody umów oraz że powódka nie wykazała faktu poniesienia szkody i jej rozmiaru.

W skardze kasacyjnej powodowa spółka, powołując się na podstawę naruszenia przepisów postępowania, zarzuciła naruszenie:

- art. 1206 § 1 pkt 1 w związku z art. 1169 § 3 i art. 1161 § 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zapis na sąd polubowny zależny od bankowej izby gospodarczej, do której należy jedna strona, a nie może należeć druga strona, pod przewodnictwem arbitra wybranego wyłącznie z listy kandydatów prowadzonej przez ten sąd, nie narusza zasady równości stron;
- art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie wskutek przyjęcia, że w sprawie nie doszło do naruszenia konstytucyjnych zasad: wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji w związku z art. 353<sup>1</sup> w związku z art. 58 § 2 k.c.), związania sądu ustawą i nakazem uwzględnienia nieważności

umowy (art. 178 ust. 1 Konstytucji) oraz równości wobec prawa (art. 32 ust. 2 Konstytucji) a także zasad uczciwego obrotu gospodarczego przez instytucje zaufania publicznego.

Powołując się na tak ujętą podstawę kasacyjną, skarżąca wniosła o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej lub pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba poprzedzić uwagą, że przepisy kodeksu postępowania cywilnego regulujące sądownictwo polubowne nie mają jednorodnego charakteru. Przepisy normujące kwestie związane z dopuszczalnością skargi oraz wymagania formalne skargi i przebieg postępowania mają charakter ściśle procesowy, natomiast przepisy określające podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia merytorycznego sądu o istocie sporu oraz zasadności skargi są funkcjonalnym odpowiednikiem przepisów prawa materialnego; w przypadku wniesienia skargi kasacyjnej zarzuty odnoszące się do podstaw skargi powinny być powołane w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., III CZP 136/08, OSNC 2009, nr 12, poz. 160). Przypomnienie powyższej reguły ma jednak wyłącznie charakter porządkujący. Skarżąca wskazała, że podniesione przez nią zarzuty naruszenia przepisów określających podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego podniesione zostały w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania, jednak sformułowanie tych zarzutów w sposób odpowiadający wymaganiom przewidzianym w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. pozwala uznać, że ulokowanie ich w drugiej podstawie kasacyjnej stanowi zwykły lapsus językowy.

Odnosząc się do tych zarzutów należy stwierdzić, że nie mogły one wywrzeć zamierzonego skutku.

Podstawy uchylenia wyroku sądu arbitrażowego zostały wymienione wyczerpująco art. 1206 k.p.c. Sąd rozpoznający skargę jest - w zasadzie - związany przytoczonymi przez skarżącego podstawami; zasadniczo może uchylić wyrok sądu polubownego w razie stwierdzenia wystąpienia podstawy powołanej w skardze. Z urzędu, a więc nawet bez przytoczenia w skardze, uwzględnia jedynie dwie z wymienionych w art. 1206 k.p.c. podstaw uchylenia wyroku sądu arbitrażowego: wynikającą z ustawy niemożność rozstrzygnięcia sporu przez ten sąd (art. 1206 § 2 pkt 1 k.p.c.) i sprzeczność wyroku sądu arbitrażowego z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Możliwość wzięcia pod rozwagę - w drodze wyjątku - z urzędu dwóch ostatnio wymienionych podstaw nie stoi oczywiście na przeszkodzie powołaniu się na nie w skardze.

Zgodnie z art. 1208 k.p.c., skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia doręczenia wyroku lub jeżeli strona wniosła o uzupełnienie, sprostowanie bądź wykładnię wyroku - w ciągu trzech miesięcy od dnia doręczenia przez sąd polubowny orzeczenia rozstrzygającego o tym wniosku (§ 1); jeżeli skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego oparto na podstawie określonej w art. 1206 § 1 pkt 5 lub 6, termin do wniesienia skargi liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o tej podstawie, jednak strona nie może żądać uchylenia wyroku sądu polubownego po upływie pięciu lat od dnia doręczenia jej wyroku sądu polubownego (§ 2). W orzecznictwie Sądu Najwyższego, na gruncie poprzednio obowiązującego art. 713 § 1 i 2 k.p.c., stanowiącego odpowiednik przytoczonego unormowania, utrwalił się pogląd, zgodnie z którym przytaczanie nowych podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego po upływie terminu do jej wniesienia jest niedopuszczalne (zob. wyroki: z dnia 28 listopada 2000 r., IV CKN 171/00, niepubl.; z dnia 3 września 2009 r., I CSK 53/09, niepubl., z dnia 19 października 2007 r., V CSK 181/07, OSNC-ZD 2008, nr 3, poz. 85). W ostatnim z wymienionych orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że rozpoznając skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, sąd bada ważność (skuteczność) zapisu na sąd polubowny tylko wtedy, gdy skarga została oparta na podstawie przewidzianej w art. 712 § 1 pkt 1 k.p.c. (obecnie art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c.). W świetle tego zapatrywania,

podzielanego przez skład orzekający, sąd orzekający w sprawie o uchylenie wyroku sądu polubownego nie może uwzględnić z urzędu niepodniesionej w skardze - sprekludowanej - podstawy przewidzianej w art. 1206 § 1 pkt 1 k.p.c. W sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości fakt, że wymieniona podstawa nie została powołana w skardze, lecz dopiero w toku postępowania po upływie terminu określonego w art. 1208 § 1 k.p.c. Zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 1 w związku z art. 1169 § 3 i art. 1161 § 2 k.p.c. okazał się więc chybiony.

Za bezzasadny należy uznać również zarzut niewłaściwego zastosowania art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Według skarżącej, Sąd Apelacyjny bezzasadnie zaakceptował ocenę Sądu Polubownego, wskazującą na ważność transakcji opcji mimo nieustalenia przez strony ich elementów istotnych, czym naruszył zasadę wolności gospodarczej oraz naczelną zasadę procesu cywilnego, nakazującą uwzględnić z urzędu nieważność umowy. Należy zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że uznanie za wiążącą umowy nie określającej jej *essentialia negotii* nie dałoby się pogodzić z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, wskazanymi przez skarżącą. Rzecz jednak w tym, że Sąd Apelacyjny - wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej - ocenę swoją wyraził na podstawie ustalenia, że zawarte między stronami transakcje opcji w sposób dostateczny określały elementy przedmiotowo istotne. Zarzut powyższy skonstruowany zatem został na podstawie subiektywnej projekcji stanu faktycznego, sprzecznej z ustaleniami przyjętymi za podstawę zaskarżonego wyroku, co jest zabiegiem niedopuszczalnym.

Wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżącej, w sprzeczności z klauzulą porządku publicznego nie pozostają również ocena Sądu Apelacyjnego aprobująca zasady, jakimi kierował się Sąd Polubowny ustalając szkodę poniesioną przez stronę pozwaną oraz formułując wniosek o braku podstaw do uznania zawartych transakcji opcji za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny nie wyraził przypisanego mu poglądu, że ciężar wykazania szkody i jej rozmiaru nie spoczywał na poszkodowanym. Nie stwierdził również, że skarżąca wskutek zaniechania obowiązków kontraktowych przez stronę pozwaną dokonywała transakcji opcji bez świadomości łączącego się z tym ryzyka; przeciwnie, wskazał

wyraźnie, że powodowa spółka świadomość taką miała i nie kwestionowała ważności wcześniej dokonanych transakcji, które przyniosły jej atrakcyjne dochody.

Z tych względów Sąd najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.